

Sygn. akt IV KK 517/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **Z. P.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 marca 2021 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 sierpnia 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt V Ko (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Z. P. złożył wniosek o uzupełniające odszkodowanie i zadośćuczynienie związane z wykonaniem kary 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Wojskowego w K. z dnia 2 stycznia 1982 roku, sygn. akt IV K dor. (...), złagodzonej do 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 27 lipca 1983 roku, sygn. akt V Kow (...), odbywanej w okresie od 23 grudnia 1981 roku do 25 sierpnia 1983 roku, kiedy to postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 sierpnia 1993 roku, sygn. akt V Wz (...) wnioskodawca został warunkowo przedterminowo zwolniony, a co do którego na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego - Sąd Najwyższy

w Warszawie wyrokiem z dnia 8 maja 1992 roku, w sprawie o sygn. akt II KRN (...), zmienił wyrok Sądu Wojskowego w K. z dnia 2 stycznia 1982 roku, sygn. akt IVK dor. (...) uniewinnił Z. P. od przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt V Ko (...), na podstawie art.8 ust. 1 i 4 oraz art. 13 ustawy z dnia z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 2014.1851-j.t.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Z. P. kwotę 91. 180 złotych tytułem zadośćuczynienia. Na mocy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. umorzył postępowanie w przedmiocie żądania odszkodowania w kwocie 88.800 złotych. W pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia złożył pełnomocnik wnioskodawcy, który zarzucił:

- rażącą obrazę przepisów prawa materialnego która miała istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 445 § 1 i k.c. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie niewspółmiernie niskiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do rozmiarów wyrządzonej krzywdy w związku z pozbawieniem wolności w okresie od 23 grudnia 1981 roku do 25 sierpnia 1983 roku, tj. 20 miesięcy; w efekcie zadośćuczynienie nie spełnia - jak nakazują przepisy prawa cywilnego - funkcji kompensacyjnej i jest nieadekwatne do doznanej krzywdy tym bardziej, iż w sprawie doszło do naruszeń następujących dóbr osobistych: zdrowia (wnioskodawca miał w trakcie pobytu w areszcie problemy związane z zapaleniem mięśnia sercowego , uległ zatruciu pokarmowemu w ZK S., brał też udział w 14-dniowym strajku głodowym, cierpiał na wymioty, biegunki, bóle brzucha oraz ataki kolki nerkowej, stracił prawie całe uzębienie);czci wnioskodawcy (utrata dobrego imienia w skutek pozbawienia wolności, traktowany był jak bandyta przez otoczenie, poczucia godności, własnej wartości), nietykalności cielesnej (ścieżki zdrowia organizowane przez ZOMO na Komendzie w B.: *„ustawieni zomowcy z psami, bili nas pałkami, gdy biegliśmy*

przez szpaler do drugiej sali. Kto szybciej przebiegł, ten otrzymał mniej razów ").

prywatności, intymności, godności (uwłaczające ludzkiej godności warunki w celach - wnioskodawca został osadzony w przepełnionych celach wraz z kryminalistami, był wielokrotnie karany w tym pobycem w kabarynie i na karę twardego łoża, natomiast w trakcie przesłuchań na Komendzie na ul. (...) zmuszany był do robienia pompek, przysiadów , miał skakać jak żaba). Wnioskodawca przez stres wynikły z przebywania w areszcie, w dodatku w wyniku nieuzasadnionego aresztowania miał problemy ze snem, które niestety doskwierały mu także w okresie po zwolnieniu (wiele lat zażywał leki uspokajające; utracił „radość życia”, utracił możliwość wykonywania wyuczonego zawodu, nie potrafił uwolnić się od obawy i strachu, bał się użycia przemocy ze strony funkcjonariuszy SB, którzy znęcali się również psychicznie nad wnioskodawcą, prawa do swobodnego dysponowania wartościami osobistymi, bezprawnego pozbawienia wynagrodzenia i degradacji zawodowej (pozbawienia możliwości wykonywania pracy na zajmowanym wcześniej stanowisku w dotychczasowym zakładzie pracy, przymusowa emigracja),

- rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 8 ust 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej, ustawa rehabilitacyjna) przez jego błędną interpretację i przyjęcie, iż przepis ten nie stanowi wyjątku od zasady *res iudicata* co skutkowało umorzeniem postępowania natomiast w przypadku zaistnienia przesłanek wskazanych w tym artykule (które niewątpliwie występują w mniejszej sprawie) wnioskodawca posiada uzasadnione roszczenie o zapłatę odszkodowania w związku z utratą zarobków w okresie pozbawienia wolności i dalszym pozostawianiu bez pracy , które to roszczenie winno być pozytywnie rozpatrzone tym bardziej iż szkoda związana z utratą zarobków w okresie pozbawienia wolności pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowymi z aresztowaniem; w efekcie Sąd II instancji uznał za zasadne umorzenie postępowania co do kwoty 88.800 zł (pozostałe 2/3 kwoty szkody),

- rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 361 k.c. i 363 k.c., a więc zasady pełnego odszkodowania przewidzianej w kodeksie cywilnym przez uznanie, iż prawidłowym jest zasądzenie

przez Sąd Okręgowy odszkodowania w kwocie jedynie 1/3 wysokości szkody - obliczonej na bazie sumy utraconych zarobków - podczas gdy wnioskodawca utracił wynagrodzenie za cały okres pozbawienia wolności co wyrażało się dodatkowo kwotą 88 800 zł (pozostałe 2/3 szkody); zasada pełnego odszkodowania uniemożliwia zaś dokonywanie jakichkolwiek obliczeń (zupełnie zresztą dowolnych) w zakresie kwot, które wnioskodawca mógł zaoszczędzić, gdyby przebywał na wolności,

- rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 457 § 3 k.p.k. przez nienależyte wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czym kierował się Sąd Apelacyjny w (...), uznając apelację za bezzasadną. Sąd II Instancji nieprecyzyjnie wytłumaczył w uzasadnieniu orzeczenia tok rozumowania, który doprowadził go do wniosku, że rzekomo nie zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy wysokością zasądzonego odszkodowania, tj. w 1/3 wysokości szkody, a faktycznie doznaną szkodą (pozostałe 2/3 szkody to 88.800 zł); niezrozumiałe są też wywody Sądu dotyczące rzekomo istnienia w przepisach prawa cywilnego zasady ustalania szkody metodą dyferencyjną wobec jednoznacznie ustalonej w kodeksie cywilnym zasady pełnego odszkodowania i braku oparcia metody dyferencyjnej w jakichkolwiek przepisach prawa; w efekcie bezzasadnie umorzono postępowanie w zakresie odszkodowania uzupełniającego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., na posiedzeniu, bez udziału stron.

Przed merytorycznym odniesieniem się do zarzutów postawionych w kasacji pełnomocnika wnioskodawcy wskazać należy, że zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem zadośćuczynienie, jako rekompensata za doznane cierpienia fizyczne i krzywdy moralne, nie może mieć ani charakteru symbolicznego, ani też nie może być nadmierna, bowiem jej wysokość nie powinna służyć

bezpodstawnemu wzbogaceniu wnioskodawcy. Kwota zadośćuczynienia musi zatem oscylować w rozsądnych granicach i w tym znaczeniu nie może odbiegać od aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Jest oczywiste, iż określenie wysokości zadośćuczynienia ma w takim ujęciu charakter ocenny. Niewątpliwie bowiem ustalenie, jaka kwota w konkretnych realiach sprawy jest kwotą odpowiednią należy już do sfery swobodnego sędziowskiego uznania, stąd w postępowaniu odwoławczym, a tym bardziej w postępowaniu kasacyjnym, zarzut sprowadzający się do niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. Nie jest jednak możliwe w takiej sytuacji wkraczanie w sferę swobodnego sędziowskiego uznania. Przepis art. 552a § 1 k.p.k., tak jak i obecnie obowiązujący art. 552 § 4 k.p.k. nie narzuca żadnych sprecyzowanych kryteriów pomocnych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając te oceny praktyce orzeczniczej w konkretnych sprawach. Podobnie przepisy kodeksu cywilnego, które można odnosić do zadośćuczynienia, ograniczają się do wskazania, że ma być to „suma odpowiednia” - art. 445 § 1 k.c. O „odpowiedniości” zadecydować musi jednak sąd orzekający na podstawie zindywidualizowanych kryteriów, wynikających z materiału dowodowego sprawy, w następstwie rozważenia wszystkich jego istotnych okoliczności. Nie ma tu przeważającego znaczenia subiektywna ocena stron (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2016 roku, II AKa 151/16, Lex nr 2225450; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2017 roku, II KK 42/17, Lex nr 2273886; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 września 2016 roku, II AKa 249/16, Lex nr 2166492; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 września 2015 roku, II AKa 219/15, Lex nr 1927507).

Wskazany w kasacji zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, to jest przepisu art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. był już uprzednio podnoszony przez pełnomocnika wnioskodawcy w apelacji. Pełnomocnik wnioskodawcy, jak należy wywodzić z uzasadnienia kasacji, upatruje obrazy art. 445 § 1 k.c. w naruszeniu przez Sąd Apelacyjny zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez co zostało zasądzone ono w kwocie rażąco zaniżonej. Zdaniem skarżącego, Sąd odwoławczy, przy miarkowaniu kwoty

zadośćuczynienia, *pominął bowiem istotną dla rozmiarów krzywdy wnioskodawcy okoliczność, iż bezpodstawne pozbawienie go wolności skutkowało znacznym pogorszeniem stanu zdrowia*. Przekonanie skarżącego, zaprezentowane w kasacji, że w instancji odwoławczej doszło do rażącego, nieodpowiedniego oszacowania zadośćuczynienia i, że kwota uzupełniającego zadośćuczynienia w wysokości 91.180 złotych nie przedstawia realnej i odczuwalnej ekonomicznie wartości, nie zostało jednak poparte przekonującą argumentacją, w szczególności zaś taką, której Sąd *ad quem* by nie dostrzegł bądź pominął w swoich rozważaniach. W skardze kasacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazał wadliwości argumentacji Sądu odwoławczego jedynie weryfikującego ocenę i ustalenia dokonane przez Sąd I instancji.

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w sposób szczegółowy, logiczny i pełny przekonuje o zasadności wydanego rozstrzygnięcia, nie dostarczając podstaw do twierdzenia, że - jak wywodzi skarżący - zasądzone zadośćuczynienie pozbawione jest jego funkcji kompensacyjnej.

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu odnoszącego się do postępowania odwoławczego, tj. art. 457 § 3 k.p.k., opiera się na twierdzeniu skarżącego, że Sąd ten nie rozważył należycie zarzutu postawionego w apelacji. Wbrew pogładowi kasatora, treść uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* pozwala uznać, że Sąd ten, chociaż zaprezentował wywód dość zwięzły, należycie odniósł się do zarzutu apelacji. Nie chodziło przy tym, jak uważa skarżący, o wykładnię mających zastosowanie przepisów prawa, ale o rozstrzygnięcie, jakie kwoty pieniężne będą odpowiednie dla zrekompensowania wyrządzonej wnioskodawcy krzywdy i szkody, którą poniósł. W polu widzenia Sądu odwoławczego pozostawały te wszystkie okoliczności, które w apelacji zostały wyeksponowane jako przemawiające za podwyższeniem zasądzonej w pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, przy czym Sąd odwoławczy stwierdził, że żadne z nich nie zostały pominięte przez Sąd *meriti*, jak też, że nadano im właściwą rangę. Sąd Apelacyjny wskazał, że na gruncie obowiązujących przepisów prawa cywilnego aktualne pozostaje ustalanie wysokości szkody metodą dyferencyjną, wedle której szkoda stanowi różnicę między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby wobec poszkodowanego nie wykonywano orzeczenia i nie został

pozbawiony wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Różnica z porównania obu stanów zależy od tego, czy i jakie wnioskodawca miałby dochody, gdyby pozostawał na wolności, zaś wysokość szkody z tytułu utraconych dochodów wyznacza tylko ta ich część, która mogła być przeznaczona przez represjonowanego na powiększenie swego majątku, po pokryciu przez niego bieżących potrzeb. Argumentacji przemawiającej za występowaniem takiej dysproporcji, ani apelacja, ani kasacja pełnomocnika Z. P. nie dostarczyły. Skarżący nie przedstawił jakichkolwiek - pominiętych przez Sądy orzekające w sprawie - nowych zakresów czy części składowych szkody wyrządzonej wnioskodawcy w wyniku wykonania wobec niego kary pozbawienia wolności. Za taką nową część składową szkody nie można bowiem uznać żądania strony skarżącej zasądzenia uzupełniającego odszkodowania stanowiącego kolejne 2/3 kwoty wyliczonej przez Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 9 kwietnia 1999 roku, która stała się podstawą ustalenia przez ten Sąd kwoty szkody w oparciu o tak zwaną metodę dyferencyjną, mającą umocowanie w orzecznictwie sądowym. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego szkodą pozostaje ta część utraconych dochodów, która mogła zostać przeznaczona przez osobę represjonowaną na powiększenie swojego majątku, po odliczeniu wydatków ponoszonych na pokrycie bieżących potrzeb swoich i członków rodziny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego wydanym w składzie 7 sędziów z dnia 20 stycznia 2000 roku, sygn. I KZP 46/99, baza orzeczeń Supremus). Skoro zatem szkodę stanowi różnica pomiędzy hipotetycznym stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby wobec Z. P. nie zastosowano izolacji, a stanem rzeczywistym z czasu odzyskania wolności z uwzględnieniem możliwości zarobkowych, jakie miałby on, gdyby pozostawał na wolności, a także wydatków, jakie poniósłby na utrzymanie siebie i rodziny, to szkoda taka – jak słusznie dostrzega prokurator - w całości została już zrekompensowana wnioskodawcy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 kwietnia 1999 roku i obecnie żadne takie racje słuszności nie wystąpiły, które przemawiałyby za przyznaniem Z. P. uzupełniającego odszkodowania.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny nie można było podzielić racji skarżącego odnośnie rzekomego nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy kwot, które rodzina wnioskodawcy musiała przeznaczyć na spłatę grzywny i kosztów sądowych

zaskarżonego wyroku. Z akt sprawy wynika bowiem, że Sąd *meriti* orzekając w niniejszej sprawie uwzględnił fakt, iż wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 kwietnia 1999 r., w sprawie sygn. XVI.1.Ko. (...), przyznano Z. P. łącznie kwotę 26.100 zł, z czego część w kwocie 3.300 zł stanowiło odszkodowanie z tytułu zwrotu uiszczonej grzywny i kosztów. W tej sytuacji brak było podstaw do ponownego naprawienia szkody w tej części.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego dowodzi, że wszystkie zarzuty zawarte w apelacji obrońcy zostały przez ten Sąd rozpoznane, a wynik rozumowania organu procesowego w tym zakresie przedstawiony został w wyczerpujący sposób w treści pisemnych motywów rozstrzygnięcia.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że pełnomocnik wnioskodawcy we wniesionej kasacji w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji, w formule kwalifikowanej - jako oczywiście bezzasadnej.

Ponadto obciążono wnioskodawcę kosztami postępowania kasacyjnego.